

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny prenumeraty:</b>		Numer telefonu <b>REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.</b>	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.</b>	<b>CENA NUMERU</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b>
We Lwowie bez doręczenia do domu . . .	mies. zł. 2.—, kwart. 7.—				
z dostawą do domu . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	Konto PKO Lwów № 504.044.			
Na prowincji z przesyłką pocztową . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Zagranicą . . .	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

## Pod znakiem Roosevelta.

Stany Zjednoczone żyją pod znakiem ożywionej działalności swego prezydenta. P. Roosevelt, czy to urzędując w Białym Domu, czy też stając przed Kongresem, konferując z przedstawicielami wszystkich partii i warstw społecznych, lub wreszcie łowiąc ryby — działa nieustannie. Obecnie zakończył wielki objazd Stanów południowych, w czasie którego urozmaicał rozmowy polityczne polowaniem na rekiny.

Oba polowania się udały. Autorytet prezydenta przeżywający przed kilkoma tygodniami lekkie zaćmienie, zajaśniał znowu pełnym blaskiem. Wybory do Izby reprezentantów które mają się odbyć w listopadzie, nie przyniosą zdaje się niespodzianek. Obecna większość partii demokratycznej, wynosząca 328 przedstawicieli na ogólną liczbę 435, będzie prawdopodobnie utrzymana. Partia republikańska, która jeszcze niedawno miała nadzieję podniesienia liczby swoich przedstawicieli z 90 na 150 do 170, bardzo ostatnio przycichła.

Na ustalenie się nastroju wpłynęła przede wszystkim sytuacja gospodarcza, która wszechładnie rzadzi opinią amerykańską. Nagłe załamanie się koniunktury w październiku ubiegłego roku mocno wstrząsnęło całą ludnością. Reakcja jej jednak była odmienna niż w czasie wielkiego kryzysu Wprawdzie tak jak i wtedy oczy wszystkich zwróciły się na Waszyngton, ale nie żądano już od prezydenta cudownych posunięć, które by z miejsca uzdrowiły gospodarkę kraju. Zapanaowała głęboka nieufność do okrzyczanej „Prosperity”. Amerykanie pragnęli raczej stabilizacji stosunków ekonomicznych, która by pozwoliła na spokojne, powolne nawet, ale pewniejsze dojście do równowagi.

P. Roosevelt nie zawiódł pokładanego w nim zaufania. Po ciężkiej walce wymógł na Kongresie zgodę na tak zwany „New Deal”, mający skutecznie zwalczyć kryzys. Wprawdzie najdalej idące postanowienia projektu nie zostały przyjęte, ale prezydent uzyskał możliwość zastosowania w ogólnych zasadach swych planów. Uchwalaono program kryzysowy, obejmujący pomoc dla bezrobotnych, roboty publiczne i kredyty gospodarcze, a także ustawę o pracy, wprowadzającą 40-godzinny tydzień roboczy i płace w wysokości 40 centów za godzinę.

Dzięki tym zarządzeniom podniosła się siła nabywcza ludności, ceny towarów poszły w górę, zmniejszyło się bezrobocie. Jednocześnie ograniczenie przywozu dało ogromną nadwyżkę 630 milionów dolarów w bilansie handlu zagranicznego za pierwsze półrocze b. r.

Poprawa zatem jest widoczna, chociaż teraz o to, jak się rozwinię i czy będzie trwała. Koszt wprowadzenia w życie „New Deal” wyniesie około 9 miliardów dolarów. Suma to ogromna zważywszy na 4-miliardowy deficyt budżetowy i 40-miliardowy dług publiczny. Wielka finansiera odnosi się krytycznie do obecnej poprawy, przewidując, że skończy się ona wraz z doływem gotówki.

Pesymiści są jednak w mniejszości. Najbardziej chyba charakterystyczną cechą Amerykanów jest ich ufność w siły własnego narodu. Zawsze uśmie-

## Odznaczenia P. Prezydenta za zasługi na polu organizacji obrony przeciwlotniczej. Woj. Biłyk otrzymał Krzyż Komandorski.

Warszawa, 17. 8. (PAT.) „Monitor Polski” zamieszcza zarządzenie Pana Prezydenta R. P. nadające odznaczenia za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Wielką Wstęgę orderu Odrodzenia Polski: gen. dyw. Leonowi Berbeckiemu, inspektorowi Armii w Warszawie.

Krzyż Komandorski z Gwiazdą orderu Odrodzenia Polski: gen. bryg. Edmundowi Stanisławowi Knollowi w Poznaniu, inż. Aleksandrowi Bobkowskiemu, podsekretarzowi stanu w Ministerstwie komunikacji, inż. Alfonsovi Walentemu Kuehnowi, naczelnemu dyrektorowi Elektrowni Miejskiej w Warszawie.

Krzyż Komandorski orderu Odrodzenia Polski: Alfredowi Biłykowi, wojewodzie lwowskiemu we Lwowie, inż. Mieczysławowi Dębskiemu, dyrektorowi departamentu Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie, płk. dypl. Władysławowi Kilińskiemu, szefowi gabinetu ministra spraw wojskowych w Warszawie, Stanisławowi Pibkind, Lubodzieckiemu, prokuratorowi Sądu Najwyższego w Warszawie, inż. Kazimierzowi Moniuszce, naczelnemu dyrektorowi zakładów chemicznych „Grodzisk” w Warszawie.

Krzyż Kawalerski orderu Odrodzenia Polski za zasługi w służbie wojskowej; ś. p. płk. Zdzisławowi Jaroszewiczowi-Kamionce, za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczo-gazowej: inż. Romanowi Orzechowskiemu, ppłk. Zygmunтови Szafranowskiemu w Białymstoku, Józefowi Szczepanowskiemu, naczelnikowi wydziału komisariatu rządu m. St. Warszawy, Tadeuszowi Szybelowi, dyrektorowi Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Warszawie, Michałowi Terleckiemu, naczelnikowi wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, ppłk. inż. Władysławowi Wojciechowskiemu 3 wiceprezesowi zarządu głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Warszawie.

Ponadto „Monitor Polski” zamieszcza zarządzenie nadające szereg osóbom „Złote”, „Srebrne” i „Brazowe” „Krzyże Zasługi” za zasługi na polu lotnictwa i organizacji obrony przeciwlotniczo-gazowej.

## Ks. Hlinka — szermierz o prawa swego narodu — nie żyje.

Praga, 17. 8. (PAT.) Około godz. 22.30 otrzymano tu wiadomość o zgonie ks. Hlinki.

Ks. Andrzej Hlinka, mąż stanu i przywódca narodu słowackiego, urodził się dnia 29 września 1864 r. we wsi Czerna, w Słowacji. Pochodził z rodziny chłopskiej. Po ukończeniu gimnazjum i seminarium duchownego na Spiszu, został w r. 1889 wyświęcony na księdza. Wkrótce potem został proboszczem w Ružomberku, na którym to stanowisku pozostawał do końca życia.

Do czynnej polityki wkracza ks. Hlinka w r. 1896. Wybitna indywidualność, płomienny patriotyzm i temperament polityczny ks. Hlinki sprawiły, że dążył on uparcie i konsekwentnie do jednego, głównego celu: do rozwoju odrębności narodowej Słowaków. W ciągu przeszło 40-letniej działalności społecznej i politycznej zyskał sobie ks. Hlinka jako mąż stanu ogólne uznanie narodu słowackiego i wysunął się na czoło polityków słowackich. Początek działalności publicznej ks. Hlinki przypadł na czas, kiedy nieliczna grupka inteligencji słowackiej znajdowała się pod wpływem orienta-

cji bądź to czechofilskiej, bądź rusofilskiej, nie znajdując oparcia w masach ludu słowackiego. Katolicy słowaccy ze względów taktycznych współpracowali z węgierskim stronnictwem ludowym, opartym na ideologii katolickiej, a w owych czasach najbardziej dla Słowaków przychylnym. Gdy jednak stronnictwo to w r. 1901 nie chciało się zgodzić na wysunięcie kandydatury ks. Hlinki do parlamentu węgierskiego, widząc w nim zbyt jaskrawego separatystę i zdecydowanego obrońcę praw narodu słowackiego, ks. Hlinka zerwał zawartą z Węgrami ugodę. W ślad za nim poszedł inny polityk słowacki Skyczak.

Kilka lat pracy młodego proboszcza w Ružomberku nad uświadamianiem narodu słowackiego przygotowały grunt do założenia odrębnego stronnictwa słowackiego pod nazwą Słowackie Stronnictwo Ludowe. Był to rok 1905. Na czele stronnictwa stał ks. Hlinka. Redaguje on również organ prasowy stronnictwa „Katolické Noviny”.

Podczas pobytu ks. Hlinki w więzieniu została uchwalona konstytucja czechosłowacka, w której nie było mowy o Słowakach, ani też o słowackiej

chnięta twarz prezydenta doskonale odpowiada powszechnemu uczuciu wiary w przyszłość. Podnosi się nawet głosy za przedłużeniem prezydentury Roosevelta o nową, trzecią kadencję. Wprawdzie wybory odbędą się dopiero za dwa lata, ale już teraz omawiane są szanse kandydatów. Mimo sympatii, jaką się cieszy kandydatura Roosevelta jest bardzo wątpliwa. Sprzeciwia się temu nie konstytucja U. S. A., ale tradycja demokratyczna mająca silne podstawy w spo-

łeczeństwie, obawiającym się wszystkiego co mogłoby trącić ustaleniem się władzy jednego człowieka.

Sam Roosevelt zachowuje milczenie chcąc mieć pełną swobodę w wykonywaniu obecnych planów. Los ich będzie miał w każdym bądź razie duży wpływ na wybór przyszłego prezydenta. W razie powodzenia jedno jest pewne: jeśli Roosevelt nie będzie chciał podejmować trudów nowej kampanii wyborczej, miejsce jego zajmie kontynuator polityki „New Deal”.

autonomii. Ks. Hlinka rozpoczął walkę na śmierć i życie.

Stosunki zaostrzyły się, fala represyj stosowanych wobec Słowaków wzrosła. Zwołany do Trenczańskich Cieplic zjazd młodzieży słowackiej dowiódł, iż olbrzymia większość młodzieży uznaje ks. Hlinkę za swego wodza.

Wkrótce osoba ks. Hlinki już jednak była dla Czechów nietykalna. Zbyt wielkim był autorytetem.

W Polsce ks. Hlinka bawił po raz ostatni przed rokiem, wszędzie entuzjastycznie witany przez przedstawicieli społeczeństwa polskiego, które w nim widzi szlachetny wzór bezinteresownego szermierza o prawa swego narodu.

W jesięni roku ubiegłego ks. Hlinka został odznaczony wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”.

### NARADA NA ZAMKU.

Warszawa, 17. 8. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym na Zamku królewskim w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza Pana Prezesa Rady Ministrów Gen. Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera Inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

### MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ U PANIA PREZYDENTA R. P.

Warszawa, 17. 8. (PAT) Po powrocie Pana Prezydenta R. P. z Laurany, odwiedził Go w Spale Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

### LORD RUNCIMAN NIE SPOTKA SIĘ Z HITLEREM.

Praga, 17. 8. (ATE) Sekretariat lorda Runcimana, nawiązując do informacji podanych przez prasę angielską, wydał komunikat, stwierdzający nieścisłość doniesień o rzekomo zamierzonym wyjeździe lorda Runcimana do Berlina, jak również o projektowanym spotkaniu z kanclerzem Hitlerem.

### USTAWA O LITEWSZCZENIU NAZWISK NA SESJI SEJMU LITEWSKIEGO.

Ryga, 17. 8. (PAT) Donoszą z Kowna: Jak wiadomo, sesja jesien na sejmie litewskiego rozpocząć się ma 15 września. Obecnie prasa donosi, że prawdopodobnie 1 września zostanie zwołana sesja nadzwyczajna, która potrwa do 15. Na sesji tej sejm rozważy m. in. ustawę o zmianie stanu wojennego oraz ustawę o litewszczeniu nazwisk.

### NIEPOŻĄDANI OBYWATELE NA LIŚCIE.

Berlin, 17. 8. (PAT) „Reichsanzeiger” przynosi nową listę osób pozbawionych obywatelstwa. Lista ta zawiera 58 nazwisk.

### ODPOWIEDZ GEN. FRANCO NA PLAN WYCOFANIA OCHOTNIKÓW.

Londyn, 17. 8. (PAT) Z Burgos donoszą, że rząd gen. Franco wręczył przedstawicielowi brytyjskiemu sir Robertowi Hodelonowi odpowiedź na angielski plan wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.



# Polacy w Czecho-Słowacji nie dowierzają misji brytyjskiej.

Mor. Ostrawa, 17. 8. (PAT.) „Dziennik Polski” organ ludności polskiej w Czecho-Słowacji, w artykule wstępnym p. t. „Nasze stanowisko wobec misji lorda Runcimana” podkreśla, że Polacy w Czecho-Słowacji przyjęli przyjazd ang. męża stanu z pewną rezerwą, rezerwa ta jednak nie odnosi się do osoby lorda Runcimana, dla którego ludność polska żywi uczucia należnego szacunku i zaufania, ale przede wszystkim do rzeczywistości czeskiej, w jakiej misja ta ma być spełniona.

Ludności polskiej trudno jest uwierzyć bowiem, aby obecnie decydujące czynniki w Czecho-Słowacji zgodziły się na przeprowadzenie radykalnych reform, których domagają się poszczególne mniejszości, skoro stanowisko rządu czecho-słowack. w stosunku do ludności polskiej od wielu lat nie uległo żadnej zmianie i skoro wszelkie dotychczasowe słuszne żądania i usiłowania ludności polskiej o poprawę sytuacji, prowadzone zresztą w duchu dotychczas niekwestionowanej lojalności, nie dały żadnego rezultatu.

Dziś — pisze „Dziennik Polski” — ludność polska domaga się lojalnie ale też stanowczo autonomii — gdyż tylko autonomia w najszerszym tego słowa znaczeniu może zapewnić pełną swobodę rozwoju.

Zwracając się do lorda Runcimana, pragniemy zaznaczyć, że misję jego uważamy za ostatnią próbę ugodowego załatwienia naszych słusznych postulatów.

## JAPONSKA KOMISJA WYJECHAŁA NA FRONT.

Tokio, 17. 8. (PAT) 27 bm. wyjeżdża z Tokio do Mandżukuo misja parlamentarna w składzie 20 członków izby reprezentantów i izby panów celem zbadania sytuacji na wschodnim odcinku granicy sowiecko-mandżurskiej, łącznie z odcinkiem Czangkufeng.

## WOJSKA RZĄDOWE ODZYSKAŁY TUNEL LAS CABEZAS.

Madryt, 17. 8. (PAT) Na odcinkach Cabeza de Buey i Herrera del Dugue zanotowano gwałtowne walki. Wojskom rządowym udało się odzyskać tunel Las Cabezas w Sierra de Cabeza de Buey. W strefie Zarzacapilla wojska powstańcze nieznacznie posunęły swoje linie na przód.

## 16 ARABÓW ZABITYCH W WALCE Z ANGLIKAMI.

Jerozolima, 17. 8. (ATE) Wojska brytyjskie zaatakowały w niedzielę w pobliżu Ummekfahum większy oddział uzbrojonych Arabów. 16 Arabów zostało zabitych, a 3 rannych wzięto do niewoli. Oddział brytyjski zdobył przy tej sposobności większą ilość amunicji.

Jeżeli misja nie powiedzie się, ludność polska w Czecho-Słowacji będzie miała pełne prawo dążenia do polubownego załatwienia postulatów.

## Wstrzymano wyjazd Żydów z Austrii do Helsinek.

Ryga, 17. 8. (PAT.) Donoszą z Helsinek: Fińskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło wszystkie konsulaty i poselstwa fińskie, że udzielenie wiz wjazdowych uchodźcom z b. Austrii, chcącym udać się do Finlandii, może nastąpić tylko za specjalną zgodą samego ministerstwa.

Prasa donosi, że już kilka większych

Tokio, 17. 8. (PAT) Przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. kategorycznie zaprzeczył oskarżeniom

## Protest Japonii.

sowieckim, jakoby wojska japońskie miały pogwałcić układ o zawieszeniu broni stwierdzając, iż odwrotnie pogwałcenie to nastąpiło ze strony wojsk sowieckich.

Komunikat głosi, że dnia 13 bm. kom. Litwinow złożył na ręce amb. Szigemitsu protest, twierdząc, że po zawieszeniu działań wojennych oddział japoński w sile 40 żołnierzy posunął się o 100 metrów i zajął północny stok wzgórza Czangkufeng, wobec czego rząd sowiecki domaga się wycofania wojsk japońskich co najmniej o 100 mtr. od stanowisk, które zajmowały przed zawieszeniem broni, a w razie odmowy rząd sowiecki będzie uważał zawieszenie broni za zerwane przez Japończyków, składając za to całkowitą odpowiedzialność na Japonie.

W przeciwieństwie do protestu Litwinowa amb. Szigemitsu ustalił fakt, że dnia 12 bm. wojska sowieckie posunęły się o 80 metrów na przód od stanowisk ustalonych w d. 10 bm. i rozpoczęły budowę rowów strzeleckich oraz stanowisk karabinów maszynowych w odległości 5 mtr. od obecnych stanowisk japońskich.

Wobec tych przygotowań do bitwy i jawnego pogwałcenia zawieszenia broni, dowództwo japońskie zwróciło uwagę dowództwa sowieckiego, po czym owe przygotowania zostały wstrzymane.

Oskarżenia sowieckie są absolutnie bezpodstawne. Wobec tego amb. Szigemitsu polecił sekretarzowi ambasady japońskiej w Moskwie Mijakawę, by oświadczył dyrektorowi departamentu wschodniego komisarjatu spraw zagranicznych Mironowowi, iż twierdzenia sowieckie, usiłujące obarczyć stronę japońską odpowiedzialnością za rzekome pogwałcenie zawieszenia broni, nie posiadają podstaw, natomiast wojska sowieckie posunęły się poza linię ustaloną zawieszeniem broni, wobec czego rząd japoński nie może przyjąć do wiadomości protestu sowieckiego, jako opartego na sfalszowanych raportach.

Następnie Mijakawa złożył na ręce rządu sowieckiego protest z powodu pogwałcenia zawieszenia broni przez Sowietów, dodając, iż rząd japoński oczekuje od rządu sowieckiego szczerego wykonania warunków zawieszenia broni.

## WYBUCH MINY W DZIELNICY UNIWERSYTECKIEJ.

Madryt, 17. 8. (PAT) Dziś w dzielnicy uniwersyteckiej nastąpił wybuch miny, założonej przez wojska rządowe, który pociągnął za sobą wiele ofiar ludzkich.

## Manewry niemieckie nie powinny budzić nastrojów alarmistycznych.

Londyn, 17. 8. (ATE) Rozpoczynające się wielkie manewry armii niemieckiej są przedmiotem niezwykle żywego zainteresowania ze strony wszystkich dzienników angielskich. Pisma angielskie wskazują przy tym nie tylko na fakt, że po raz pierwszy w akcję wejdą w tym roku wyodrębnione formacje rezerwistów, lecz również na okoliczność tak szerokiego przyciągnięcia także ludności cywilnej w manewrach, zorganizowanych z zachowaniem warunków ściśle wojennych.

Na ogół jednak dzienniki angielskie wyrażają zdanie, że manewry niemieckie nie powinny przyczynić się do szerzenia nastrojów alarmistycznych. Zarówno bowiem Paryż jak Londyn śledzą rozwój sytuacji z wielkim spokojem, lecz nie mniej z całą czujnością. O przedsięwzięciu zaś jakichkolwiek kontr-zarządzeń nie może być mowy, gdyż zaważyłoby to bardzo ujemnie na negocjacjach dyplomatycznych.

## Wódz rewizjonistów żydowskich analizuje sytuację w Palestynie.

Warszawa, 17. 8. (PAT) W klubie nowej organizacji sjonistycznej odbyła się konferencja prasowa na której prezydent nowej organizacji sjonistycznej (rewizjoniści) Włodzimierz Zabotyński w związku z ostatnimi wydarzeniami w Palestynie odczytał w języku polskim oświadczenie, ujmuje stanowisko sjonistów i rewizjonistów w obecnej sytuacji.

Mówca powołał się na fakty z r. 1933 i 1934, kiedy miały miejsce ataki lewicowców przeciwko rewizjonistom.

„Społeczeństwo żydowskie całego świata, powiedziano Zabotyński, stoi przed poważną perspektywą, że już w niedalekiej przyszłości część ludności żydowskiej pokusi się o dokonanie czegoś w rodzaju „nocy świętego Bartłomieja” w stosunku do swych przeciwników politycznych żydów, wykonywując do tego celu broń, którą naród żydowski pomógł im kupić dla celów samoobrony.”

„Jest rzeczą jasną — mówił dalej Zabotyński — że jeśli nieszczęście to wydarzyło się w Palestynie, to nie ograniczy się ono do samej Palestyny, lecz przerzuci się na kraje diaspory.”

Prezes Zabotyński wypowiedział pogląd, iż w obecnych warunkach ak-

ty żydowskiego odwetu są nieuniknione, przy czym uważa, iż żadne stronnictwo polityczne nie może ponosić odpowiedzialności za terror arabski.

Dodatkowym następstwem odwetowych wystąpień żydowskich już jest bardziej zdecydowana akcja przeciwko rebeliantom arabskim ze strony rządu brytyjskiego, który wysłał do Palestyny 6 nowych batalionów.

Nawoływanie do „hawlagi”, czyli stanu rzeczy, przy którym żydzy w Palestynie powinni siedzieć zamknięci w swych osadach, zdaniem Zabotyńskiego jest niedopuszczalnym.

Z odpowiedzi udzielonych na liczne zapytania dziennikarzy wynika, zdaniem Zabotyńskiego, iż niebezpieczeństwo wojny domowej wśród społeczeństwa żydowskiego w Palestynie jest rzeczywiste i konkretne, ale należy mieć nadzieję, iż uda się je usunąć.

Według Zabotyńskiego, siły powstańców arabskich nie przewyższają 1500—1600 osób. Gdyby żydom pozwolono na samoobronę w całej rozciągłości, zdaniem Zabotyńskiego, powstałoby onj sami dać sobie radę z terroryzmem, który panuje w kraju od 27 czy 28 miesięcy.

## DR. BOLESŁAW WŁODZIMIERZ LEWICKI.

# „SENSACJA, BO KINO GRA”...

(Dokończenie.)

Kino? No cóż: neonowy napis nad wejściem, gablotki z fotosami, olbrzymie afisze, wreszcie grzmiąca od głośnikowych słów i melodyj ciemność, w której borykamy się — w poszukiwaniu wolnego miejsca — z bezwładem czyichś kołan i okryć, usiadłszy zaś nawiązujemy z trudem wątek akcji śledzonej „od połowy”. Ludzie kina? kasjerka — portier — wreszcie niezwykły mechanik. Nie dostrzegamy prawie ich istnienia, należą jakby do wielkiego mechanizmu. Jest wszakże w tym mechanizmie ktoś żywy: właściciel kina. Na jego głowę spadają wszelkie — bardzo konkretne i bardzo bliskie — utyskiwania i przekleństwa widzów za wszystko cokolwiek się komu w kinie lub w filmie niepodobalo. Odpowiedzialny rzeczywiście za wszelkie niedomagania techniczne i administracyjne swego przedsiębiorstwa, niewinnie obarczany jest

odpowiedzialnością za poziom lub dobór treściowy filmów samych. Zapyta ktoś: a czy dyrektor teatru nie odpowiada za repertuar? Odpowiedź brzmi: tak, ale zna ten repertuar przed wprowadzeniem go na swą scenę. Właściciel kina zaś zależny jest całkowicie od biur importerskich i wypożyczalni. One zmuszają do przyjmowania całych kompletów repertuarowych bez możliwości odrzucenia filmów słabszych, one sprzedają towar na pniu t. j. wtedy, gdy dany film nie został jeszcze ukończony, one wreszcie grożą rygorów kontraktowych zobowiązują go do ustalonych przez siebie sposobów reklamowania dzieł sztuki kinowej w sposób zbyt jaskrawy nawet dla przedsiębiorstwa cyrkowego. „Sensacja, bo kino gra”... Gdy dodamy nieznośny ucisk ciężarów finansowych dojrzymy w właścicielu kina jednostkę o żadnych prawie mo-

żliwościach inicjatywy artystycznej i organizacyjnych.

Właścicielowi kina brak często — ach, jak często — kwalifikacji do kierowania placówką sztuki. Ktoś ma pieniądze, kupuje więc sobie kino — tak oto rodzi się osobowość kina — człowieka, którego przewodnią powinnością być wyrobiony smak artystyczny i duży obeznanie z historią kina i jego głównymi przedstawicielami. O takiej orientacji najczęściej nie ma mowy. Ale — jaki jest wogóle w kinematografii, tej twórczej, sprawdzian fachowości? Kto weryfikuje zdolności artystyczne t. zw. twórców kinowych? Kto troszczy się o rozwój metod, o poziom treści? Nikt. Określenie „fachowiec kinowy” jest w bardzo wielu wypadkach pustym tylko dźwiękiem. W jakie autorytety uwierzyć więc ma właściciel kina, gdyby zechciał swe stanowisko pojąć rzetelnie t. i. z troską o rozwój sztuki — ? Autorytetów artystycznych nie masz w rodzimej naszej kinematografii; cenniejszych pozycji zagranicznych strzeże z mowa biur wynajmu. W skali kinowego kul-

tu niekompetencji właściciel kina jest najbardziej i najbardziej godny zrozumienia.

Tylekroć mówiliśmy o tych czy innych peryferiach kinematografii. Dziś rozmawiamy o samych kinach. Za 2—3 tygodni rozpocznie się nowy sezon, z nim: nowe filmy — nowe wrażenia. Lada dzień już różnokolorowe afisze podejmą starą piosenkę: „Sensacja, bo kino gra”. Teraz jeszcze można spokojnie wybierać myśl ku tym teatrom świetlnym, które odwiedzać będziemy zapelnione do brzo gi i natłoczone... „i tłum się pcha”... Bo pomyśleć tylko: przecież wśród popularyzacji romansideł kinowych trafiają się — i to wcale często — przodujące dzieła światowej sztuki filmu. W czym więc prezentujące je na swym ekranie kino ustępuje teatrowi? W niczym, wyprzedza go natomiast, jeśli idzie o ambicje rozwojowe, nie mówiąc już nawet o popularności. A przecież gotowi jesteśmy przysiąc, że każdy teatr — nawet ten zgrzywający farsy bulwarowe — to przybytek sztuki, kino zaś — w naj-

## Niemcy o imperializmie i nastrojach wojennych Czecho-Słowacji.

Berlin, 17. 8. (PAT) Zdaniem korespondentów prasy niemieckiej, bacznie śledzących każdy krok lorda Runcimana, będzie on mógł pod koniec bież. tygodnia na podstawie przestudiowanego materiału wytworzyć sobie ogólny pogląd na sytuację.

„Boersen Ztg.” w artykule wstępnym zajmuje się nastrojami, panującymi w Czechosłowacji, i stwierdza brutalny terror wobec bezbronných Niemców, którzy codziennie niemal są ofiarami napadów i szykan, nie tylko ze strony nieodpowiedzialnych elementów z ulicy, ale i władz, nie wyłączając wojska. Poza tym prasa i najwyższe czynniki w Czechosłowacji, zarzucając Niemcom militarizm i sabotaż dzieła poko-

ju, same uprawiają propagandę imperializmu czeskiego oraz wytwarzają nastroje wojenne.

Ostatnia deklaracja oficerów czeskich była, zdaniem „Berliner Boersen Ztg.”, wymownym dowodem prawdziwych nastrojów, jakie panują w pewnych kołach wojskowych, znajdujących oparcie w opinii kraju.

Dla całości obrazu, jaki wytworzyć sobie musi lord Runciman, kończy swoje wywody „Berliner Boersen Ztg.”, należy podkreślić również wzrost i tak silnych w Pradze nastrojów prosowieckich, wyrażających się w gloryfikacji Rosji w ogóle, a armii czerwonej w szczególności.

chomości, należących do p. Erazma Korytowskiego, a składających się: Jankowce: 2 sterty rzepaku na folwarku po 110 kóp, 150 kóp pszenicy w snopach (na polu), 75 kóp żyta w snopach (na polu), 80 kóp rzepaku jarego, 50 kóp jęczmieniu w snopach (na polu), 50 kóp grochu w stercie na folwarku oraz 40 kóp pszenicy ozimej (na polu), oszacowanych na kwotę zł. 9.910. Steblich: 300 kóp pszenicy w snopach (na polu), 100 kóp żyta w snopach (na polu), 2 sterty rzepaku na folwarku, około 100 q, 50 kóp jęczmieniu w stercie na folwarku oraz 200 kóp grochu w stercie (30 dług. x 4 szer.), oszacowanych na kwotę zł. 13.450. Płotycz: 750 kóp pszenicy w snopach (na polu), 120 kóp żyta w snopach (na polu), 100 kóp jęczmieniu w stercie na folwarku oraz 60 kóp grochu w stercie na folwarku, oszacowanych na kwotę zł. 18.840. (W sprawie Dra Leona Dębickiego w Jaworowie). Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Tarnopol, 4 sierpnia 1938. 2504K

II. Km. 1564/38. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 7 września 1938 o godz. 11-tej odbędzie się 1-sza publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużników, zam. w Borysławiu i Mraźnicy, składających się z urządzenia domowego i 1 krowy czerwono-krasej, wartości kilku tysięcy złotych. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

2506K

Km. 305/38 i 84/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Monasterzyskach p. o. Komornika Tadeusz Brunarski, mający kancelarię w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1938 r. o godz. 10-tej w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Moszory w Monasterzyskach, składających się z ruch. zajętych w Km. 877/37, a to kredens pokójowy z deb. drzewa, 6 krzesel obitych skórą, bielźniarka z lustrem, psycha z lustrem, 2 szafki nocne, 2 portiere z karniszami, 2 firanki z karniszami, kilim 2 m. na 2 1/2 m., 1 fotel obity materią, 1 lustro, zaś ruchomości zajęte do Km. 305/38 a to: 1 kanapa kryta zielonym płuszem, garnitur salonowy, składający się z 1 stolika, 2 foteli i 4 krzesel, krytych materią w kwiaty, bujak ciemny gięty, 2 stoliki pod kwiaty, 1 duże lustro ze stolikiem, zegar ścienny szafkowy, 2 kilimy kolorowe służące jako kapy na łóżka, 1 kilim jako narzutka na łóżko, liznyk kolorowy, 1 mały kilim ścienny, 1 szafa deb. jasna 2 skrzydeł, maszyna do pisania marki F. K. Nr. 7287 w dobrym stanie, oszacowanych na łączną sumę zł. 1600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Monasterzyska, 11 sierpnia 1938. 2502K

Km. 752/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek Dra Izaka Mittelmana, adwok. w Złoczowie, Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Waclaw Chudeusz, urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1938 o godz. 13-tej w Gajach Dubieckich odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Dmytra Żołnowicza w Gajach Dubieckich, składających się z 30.000 cegły palonej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Brody, 8 sierpnia 1938. 2507K

I. Km. 820/38 V. E. 714/38. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. I. Lucjan Fortuna, urzędujący w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej 5 obwieszcza, że na żądanie wierzycielki Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie dokona w dniu 28 września 1938 o godzinie 11-tej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala Nr. 37 sprzedaży przez publiczną licytację całej nieruchomości obj. w hł. 1733 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, stanowiącej własność dłużników a to: Abraham Diringera w 2/6 częściach, Blimy Diringera ur. Glass w 2/6 częściach, Salmena Schwarza w 1/6 części i Lei Rebecki 2 im. Schwarz ur. Diringera w 1/6 części położonej w Stanisławowie, ul. Zarwańska L. orj. 7. Powyższa nieruchomość składa się z pbud. 316/3 o powierzchni wedle arkusza posiadłość, gruntowej 750 m kw., natomiast w naturze wyżej wymienieni dłużnicy posiadają parcelę o łącznej powierzchni 93.60 m kw. Na powyższej parceli znajduje się budynek mieszkalny, jednopiętrowy, z poddaszem tworzącym drugie piętro, murowany, podpiwniczony, o dachu krytym blachą ocynkowaną, wykonany w 1912 r. o powierzchni zabudowania 68.89 m kw. i obejmuje 6 pokoi, 3 kuchnie i 2 izby w suterynach. Powyższa nieruchomość ma uzasadzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Urzędzie hipotecznym Sądu okręgowego w Stanisławowie. Wyżej wymieniona nieruchomość została oceniona na kwotę 15.338 zł. 12 gr. Cena wywołania jako przy II-gim terminie licytacyjnym rozpocznie się od 2/3 części ceny ocenienia tj. od kwoty 10.225 zł. 42 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części ceny ocenienia tj. kwotę 1.533 zł. 82 gr. w gotówce albo

w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą jako rękojmię w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Realność powyższą można oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dniu powszednim od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim Oddział V. w Stanisławowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Stanisławów, 13 sierpnia 1938. 2511K

Km. 651/38, 593/38 i 704/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Emanuel Jurkiewicz, mający kancelarię w Sokalu przy ul. Szaszkiewicza 40 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 1) do Km. 651/38 dnia 2 września 1938 r. o godz. 11-tej w Rozalówce odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Szmięgi, składających się z 2 stert żyta 12x4 mtr., 1 sterty pszenicy jarej 14x4 mtr., 1 sterty pszenicy ozimej 12x4 mtr., 1 kłaczki karej 6-letn., 1 wałacha c. gniadego, 1 wałacha c. gniadego z siwizną na czole, motoru naftowego Fajbawks Morze 4—3 HP. i żniwiarki Wichter - Kobik, oszacowanych na łączną sumę 8.350 zł. 2) do Km. 593/38 dnia 13 września 1938 r. o godz. 9-jej w Sokalu, ul. Orzeszkowej, odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, należących do Teodora Szysza, składających się z różnych towarów galanterijnych, oszacowanych na łączną sumę 2.706 zł. 19 gr. oraz 3) do Km. 704/38 dnia 15 września 1938 r. o godz. 11-tej w Wojsławicach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Antoniego Glazera, składających się z 2 stert żyta o wymiarach 16x5x4 mtr., oszacowanych na łączną sumę 5.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Sokal, 13 sierpnia 1938. 2519K

I. Km. 1450/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 września 1938 o godz. 15-tej w Drohobyczu, Rynek, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Siegmanna, składających się z materiałów tekstylnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 3627 gr. 80. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Drohobycz, 13 sierpnia 1938. 2508aK

I. Km. 321/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 sierpnia 1938 o godz. 11.30 w Drohobyczu, ul. Jarosza (Solna) odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Maurycego Klinghoffera, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 990. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Drohobycz, 13 sierpnia 1938. 2517K

II. Km. 849/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Na wniosek Fryderyki Kutna Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu, rewiru II. Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Szopena Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1938 o godz. 11-tej w Przemyślu, ul. Dworskiego Nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa i Samuela Struclerów, składających się z kredensu orzechowego, mały kredens orzechowy, stół okrągły rozsuwany orzechowy, 6 krzesel obitych skórą, mały stolik politurowany, stolik na lampę, szafka jasna wysoka, dywan bordowy w kwiaty, lampa elektryczna o 5 żarówkach, dwie szafy orzechowe, psycha orzechowa o 1 lustrze, zegar wiszący wahadłowy, biurko małe, lada mała, oszacowanych na łączną sumę zł. 670. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Przemyśl, 12 sierpnia 1938. 2518K

### UPADŁOŚCI

I. S. 4/32/205. Zniesienie konkursu. Sąd okręgowy w Krakowie Wydział I. cywilny w sprawie konkursowej do majątku firmy „Restauracja Stary Teatr” Sp. z o. o. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym dnia 20 maja 1938 postanowił: Konkurs do majątku krydatariusza otwarty uchwała sygn. I. S. 4/32 zostaje po rozdziale majątku masy w myśl §. 139 o. k. zniesiony. Wszelkie zarządzenia ograniczające prawo dłużnika rozporządzania swoim majątkiem zostają uchylone. Zwalnia się komisarza konkursowego, zarządcę masy z uch. urzędu.

Sąd okręgowy Wydz. I. cyw. W Krakowie, dnia 20 maja 1938. 2516

### WSTRZĄSY PODZIEMNE WE FLORENCJI.

Florencja, 17. 8. (PAT) Tutejsze obserwatorium zanotowało o godz. 5 min. 39 silne wstrząsy sejsmiczne w odległości 7 tys. km przypuszczalnie w Indiach lub w Chinach. Seismografy notowały wstrząsy w ciągu dwóch godzin.

### SAMOLOT RUNĄŁ NA DOM WOJSKOWY.

Florencja, 17. 8. (PAT) W pobliżu m. Pietra Santa spadł na dom samolot wojskowy. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

### ROLNICY RUSI PODKARPACKIEJ INTERWENIUJĄ WE FRANCJI.

Użhorod, 17. 8. (PAT.) Dziennik „Podkarpackie Hlasy” donosi, że prezes autonomicznego związku rolników Rusi Podkarpackiej — Brody, odjechał do Francji celem zwrócenia uwagi rządowych czynników francuskich, że równocześnie z zagadnieniem Niemiecko-Sudeckim winno być załatwione żądanie, dotyczące autonomii Rusi Podkarpackiej.

Dziennik dalej stwierdza, że Brody ma odbyć w Pradze konferencję z lordem Runcimaniem w sprawie postulatów ludności Karpato-ruskiej.

### BEDUINI RZUCAJĄ BOMBĘ NA ANGLIKÓW.

Jerozolima, 17. 8. (PAT.) W pobliżu Akko rzucono bombę w samochód wojskowy. Jeden angielski oficer został zabity, dwaj żołnierze odnieśli rany.

W związku z niedawnym zastrzeżeniem oficera angielskiego, aresztowano pod Betleem 35 beduinów.

## Złóż datek na F. O. M.

lepszemu razie: lokal rozrywkowy. Też go zdania byli najwidoczniej autorzy Małego Rocznika Statystycznego, a także projektodawcy ustawy o podatkach, stawiając wszystkie przedstawienia kinowe na równi z produkcjami dancingowymi i odmawiając im uig platinicznych. A przecież od czasu do czasu, gdy bioskop Oesera obok kościoła św. Anny był przodującą atrakcją Lwowa, zmieniło się już wiele. Kino nie jest już atrakcją tylko. Jest motorem postępu, jest sztuką. Jeśli źle spełnia swe posłannictwo, podlega surowej i głośnej krytyce nas wszystkich; jeśli dobrze jednak, nie może być poniżane przez swych własnych zwolenników. Jest przecież miejscem ich głębokich wzruszeń.

Gdy zechcemy przez szybę własnego wspomnienia pomyśleć o kinach, do których stale chodzimy, gdy zapominamy na chwilę o krzykliwych afiszach i zbyt jaskrawych neonach, ze wspomnienia wyłuskamy wiele materiału biorącego za serce. Bo przecież — przynajmniej i to — każda sala kinowa ma swą atmosferę. Jedną wydaje się ogromna, jakby cała zagubiona w

ciemności, inna znów ma kameralny kształt widowni. W jednym kinie spotyka się t. zw. śmietanka towarzysstwa, inne kino znów ściąga szeroki tłum prosto z ulicy. Jakim urokiem tchną seanse inteligentnie, gdy sala nie jest zatłoczona po brzegi, publiczność zaś skupiona i poważna. Kina zeroekranowe (czyli premierowe) zmięniają zresztą swą atmosferę — w zależności od prezentowanego programu. Ale kina przedmiejskie, dzielnicowe — te dopiero posiadają swój wyraz i swoje oblicze. Odwiedzane są bowiem przez tę samą przeważnie publiczność. A publiczność jest duszą kina.

Wydaje się koniecznością chwili tworzenie kin ludowych osobno, ścisłe artystycznych osobno. Wydaje się koniecznością rozdział repertuaru. Nie każdy film dla każdego rodzaju publiczności jest przeznaczony. Odbiegliśmy już daleko od czasów zacytowanego na wstępie kupletu. Jeśli odczuwamy jego aktualność, to w sensie satyrycznym. A tak naprawdę, to chcielibyśmy mieć kino swego repertuaru — jak mamy kina swych sentymentów i wspomnień.

### STRAJK KOLEJARZY W U. S. A.

Waukegan (Illinois), 17. 8. (PAT) Związek kolejarzy postanowił przerwać pracę jako protest przeciwko zmniejszeniu płac o 15 procent. Niezwłocznie po powzięciu tej uchwały na linii Chicago—Milwaukee stanęły pociągi, które przewoziły dziennie 14 tys. pasażerów.

### BURZE W NOWOGRÓDZKIM, CZYŻNIE.

Nowogródek, 17. 8. (PAT) Jak wykazuje statystyka, przeprowadzona na terenie województwa nowogródzkiego w lipcu r. b. nawiedziło Nowogródzki szereg burz, połączonych z huraganem i gradobiciem, które w kilkunastu miejscowościach poczyniły o gromne spustoszenia, niszcząc kompletnie zasiewy. Od piorunów w czasie tych burz wybuchło 75 pożarów i 17 osób straciło życie wskutek porażenia przez piorun.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE

Km. 469/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tlustem Antoni Paclawski, mający kancelarię w gmachu tut. Sądu, ul. Piłsudskiego Nr. 87 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 września 1938 o godz. 15-tej w Tlustem-mieście odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mosesa Schechnera z Tlustego, składających się z 2 szaf, 1 psychy, 2 szafek nocnych, 1 kredensu kuchennego, stołu, 1 kilima ściennego, oszacowanych na łączną sumę zł. 860. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Tluste, 13 sierpnia 1938. 2501K

II. Km. 1200/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru II. w Tarnopolu, Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, pasaż Adlera 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 września 1938 r. w Jankowcach o godz. 10-tej w Stebliszy o godz. 13-tej oraz w Płotyczu o godz. 15-tej odbędzie się 1-sza licytacja ru-